



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich (38.)
w dniu 13 listopada 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej (druk senacki nr 496).
2. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej(druk senacki nr 495).
3. Rozpatrzenie sprawozdania za rok 2012 z wydatków budżetowych biur senatorskich.
4. Dyskusja w sprawie założeń działań legislacyjnych uwzględniających treść raportu GRECO z czwartej rundy audytu (2012).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Misiołek)

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa.

Otwieram trzydzieste ósme posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Witam serdecznie na naszym posiedzeniu panią minister Ewę Polkowską, szefa Kancelarii Senatu, pana dyrektora Piotra Świąteckiego, panią Agnieszkę Szlązak, dyrektora Biura Finansowego, i pana Jakuba Zabielskiego, legislatora.

Proszę państwa, na początek chciałbym zaproponować uzupełnienie porządku obrad o punkty: przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej oraz przygotowanie projektu uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej – to byłyby, myślę, krótkie punkty. I jeszcze jeden punkt – proponowałbym, abyśmy rozpoczęli dyskusję w sprawie założeń działań legislacyjnych uwzględniających treść raportu GRECO z czwartej rundy audytu, która odbyła się w 2012 r. No i oczywiście ten punkt, który był planowany – czyli rozpatrzenie sprawozdania za rok 2012 z wydatków budżetowych biur senatorskich – pozostaje. Jeśli komisja wyrazi zgodę na uzupełnienie porządku obrad, to proponowałbym, abyśmy zaczęli od tych dwóch punktów dotyczących zmiany w składach komisji i przygotowania projektu uchwały w sprawie powołania przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej, bo one będą króciutkie, a później przejdziemy do tych dwóch dłuższych punktów.

Czy ktoś z pań, panów senatorów ma inną propozycję?

Skoro nie ma innych propozycji, to uznaję, że komisja zaakceptowała uzupełnienie porządku obrad o trzy punkty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu: przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Pan senator Zdzisław Pupa złożył wniosek o przyjęcie go do drugiej komisji – Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Został przygotowany projekt właściwej uchwały – standardowy, taki jak zawsze.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

W takim razie proponuję, abyśmy zagłosowali w tej sprawie.

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą będę ja, jeżeli państwo nie mają nic przeciwko temu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego: przygotowanie projektu uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

Komisja Obrony Narodowej wybrała na swoim posiedzeniu kandydata na przewodniczącego komisji. Jest nim pan senator Wojciech Skurkiewicz. Dzisiaj konwent pozytywnie zaopiniował tę kandydaturę.

Mamy przygotowany projekt uchwały w tej kwestii, również standardowy.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Proponuję, abyśmy przegłosowali.

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Również w tej kwestii będę sprawozdawcą, jeżeli nie ma sprzeciwu.

Przystępujemy do punktu trzeciego: rozpatrzenie sprawozdania za rok 2012 z wydatków budżetowych biur senatorskich.

O przedstawienie tego sprawozdania prosiłbym panią minister Ewę Polkowską.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Otrzymali państwo obszerny dokument – sprawozdanie z wydatków budżetowych biur senatorskich obejmujące okres od 1 stycznia 2012 do 31 grudnia 2012 r. To zestawienie, które państwu dostarczyliśmy, zostało sporządzone na podstawie dokumentów finansowych przekazanych przez senatorów. Myślę, że znają państwo zasady i wiedzą, że w tym zestawieniu przedstawiamy państwu wydatki za rok 2012 i dochody, które obejmują wszystkie przysługujące senatorom środki niewydatkowane od początku kadencji – one się kumulują i zostaną rozliczone dopiero po zakończeniu kadencji albo w związku z wygaśnięciem mandatu senatora w trakcie kadencji. Wtedy dopiero kwota nierozliczonych środków podlega zwrotowi, ale może też być rozliczana przez senatora co roku, jeśli pozostaje.

Jeśli chodzi o zasady finansowania i rozliczania wydatków biur senatorskich, to są one określone w dokumentach, aktach wewnętrznych, zarządzeniu marszałka Senatu i szczegółowym zarządzeniu szefa Kancelarii, wydanych na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Chcę powiedzieć, że przedstawione przez nas sprawozdanie zostało sporządzone na podstawie, jak już wspomniałam, dokumentów potwierdzających poniesione w roku 2012 wydatki na działalność biur, które to dokumenty zostały przez senatorów złożone we właściwym terminie, to jest do 31 stycznia roku. No i to pozwoliło także nam przedstawić państwu sprawozdanie w terminie.

Sprawozdanie z wydatków biur senatorskich obejmuje wszystkie środki finansowe, jakie senatorowie otrzymują z Kancelarii Senatu na funkcjonowanie biur senatorskich, to znaczy: po pierwsze, środki wypłacane comiesięcznie z przeznaczeniem na bieżące funkcjonowanie biur senatorskich – jak państwo pamiętają, w połowie 2012 r. odrobinę zmieniła się kwota tych środków; po drugie, środki wypłacane jednorazowo w trakcie kadencji z przeznaczeniem na remont i wyposażenie biur w meble oraz inne przedmioty, przy czym wysokość tych środków jest uzależniona od tego, czy mamy do czynienia z nowym senatorem, czy ponownie wybranym; po trzecie, środki wypłacane raz na rok przeznaczane na opinie, ekspertyzy, tłumaczenia i szeroko rozumiane usługi internetowe, przy czym środki na szeroko rozumiane usługi internetowe są refundowane do wysokości określonej w zarządzeniach.

Podobnie jak w latach ubiegłych po to, by można było dokonać porównania, w sprawozdaniu zostało zamieszczone zestawienie wydatków – z podziałem na trzynaście kategorii – występujących w większości biur senatorskich.

Największą w ujęciu procentowym i pod względem wartości grupę wydatków stanowiły wynagrodzenia i ich pochodne osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, ich udział w ogólnej kwocie wydatków wynosił 34,18%.

Na dzień 31 grudnia, czyli ostatni dzień okresu sprawozdawczego, w biurach senatorskich zatrudnionych było stu sześćdziesięciu czterech pracowników, w przeliczeniu na etaty zatrudnienie wynosi sto dwadzieścia siedem etatów. Gwoli porównania: obecnie w biurach senatorskich zatrudnionych jest sto siedemdziesiąt dziewięć osób, w przeliczeniu na etaty – 133,6 etatu. Tak więc od końca ubiegłego roku zatrudnienie nieco wzrosło. Chcę też powiedzieć, choć z pewnością mają państwo tego świadomość, bo borykają się z tym na co dzień czy co miesiąc, ale warto, myślę, tu podkreślić, że średnie wynagrodzenie pracowników biur na koniec roku 2012 wynosiło 2 tysiące 691 zł, to jest zaledwie 75% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. To jest, proszę państwa, bardzo mało. Ale podsumowanie dotyczące wydatków w poszczególnych grupach pozwala, myślę, na ogólne stwierdzenie, że bez zwiększenia środków na prowadzenie biur senatorskich tak naprawdę nie ma możliwości podwyższenia wynagrodzeń pracowników tych biur bez uszczerbku dla wykonywania mandatu.

Druga kategoria obejmuje wydatki o istotnym udziale procentowym – 19,3% – związane z przejazdami senatorów samochodem w związku z pełnieniem mandatu.

Trzecia – 13,58% – to wydatki związane z utrzymaniem lokalu, a więc czynsz, opłaty za media, prace porządkowe, a także koszty najmu sal na spotkania z wyborcami.

Czwarta grupa – 8,21% – obejmuje wydatki dotyczące umów zlecenia i umów o dzieło.

Piąta to wydatki, które stanowią 5,39% ogólnej kwoty wydatków i są związane z zakupem usług telekomunikacyjnych, pocztowych i bankowych.

Szósta, stanowiąca 5,38% wszystkich wydatków ogółem, to grupa wydatków związanych z ogłoszeniami prasowymi, zamieszczaniem informacji o działalności parlamentarnej senatora, promocją działalności Senatu, a także z działaniami o charakterze reprezentacyjnym.

Pozostałe wydatki, mniejsze niż 5% wydatków ogółem, wiążą się z zakupem materiałów biurowych, książek, prasy, środków czystości – 3,98%. Koszty podróży służbowych senatorów i osób delegowanych przez senatorów – 2,66%. Wydatki związane z wyposażeniem biur – 2,57%. Zakup usług internetowych – 2,47%. Remont biur – 1,72%. Sporządzanie opinii, naprawa i konserwacja urządzeń biurowych – poniżej 5% ogólnej kwoty wydatków. Te wszystkie wydatki łącznie stanowią 14% ogółu wydatków.

Jeśli chodzi o proporcje wydatkowania środków w poszczególnych kategoriach wydatków, to chcę powiedzieć, że nie zmieniły się one w porównaniu z latami ubiegłymi, to znaczy nie zmieniła się kolejność, jeśli chodzi udział procentowy w wydatkach poszczególnych kategorii wydatków.

Chcę też przekazać taką zbiorczą informację, że na koniec roku 2012 było sto osiemdziesiąt biur senatorskich. Oczywiście, jak państwo wiecie, jest sto biur podstawowych i dopiero wtedy, gdy senator ma biuro podstawowe, może otworzyć dodatkowe biuro. Ogółem było sto osiemdziesiąt biur senatorskich.

W tym sprawozdaniu, które państwo otrzymali, znajdują się zestawienia szczegółowe obejmujące strukturę wydatków każdego senatora sporządzone na podstawie dokumentów przedstawionych przez senatorów zgodnie z obowiązującymi terminami.

Na zakończenie jeszcze raz chciałabym podkreślić, że w naszym przekonaniu przewidziana w budżecie kancelarii kwota ryczałtu na prowadzenie biura senatorskiego w terenie w związku z wykonywaniem mandatu senatora jest zdecydowanie za niska. I najboleśniej odczuwają to pracownicy biur senatorskich, gdyż środki przewidziane w tej kategorii wydatków, która obejmuje wynagrodzenia pracowników i która jest najważniejsza, powodują, że średnie wynagrodzenie w biurze senatorskim jest na poziomie 75% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce, czyli jest po prostu bardzo niskie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Jeżeli państwo pozwolicie, to na początek udzielię głosu samemu sobie.

W mojej ocenie informacja przekazana przez panią minister pokazuje, że struktura wydatków jest stabilna, nie zmienia się z roku na rok, czyli po prostu jest to pewna norma, pewien standard, który się niejako utrzymał. Myślę, że to dobrze, bo to pokazuje, jakie są potrzeby.

A jeśli chodzi o niski poziom wynagrodzeń pracowników, to jest to jedyna właściwie kategoria wydatków, które można regulować, tylko że my je regulujemy ciągle w dół, bo kwota przeznaczona na prowadzenie biura się nie zmienia, tymczasem średnie wynagrodzenie w gospodarce z roku na rok jest coraz wyższe. Pewne wydatki są nie do ruszenia – no, na przykład czynsz, media, internet, zakup różnych potrzebnych materiałów do biur – i tych kosztów w żaden sposób nie da się obciążyć, obniżyć, więc jesteśmy zmuszeni, niestety, korzystać z tego jedynego składnika ruchomego, czyli z wynagrodzeń pracowników. Nie jest to dobre, ponieważ prowadzi zasadniczo do obniżenia jakości pracy senatora. Jeżeli proponujemy komuś pracę w biurze za 75% średniego wynagrodzenia w gospodarce, to wiadomo, że nie pozyskamy osób o wysokich kwalifikacjach. I to jest bolączka zdecydowanej większości senatorów, z którymi miałem okazję rozmawiać na ten temat. Jakość pracy biur wprost proporcjonalnie zależy od tego, jakie wynagrodzenie możemy zaproponować pracownikom, no tak to wygląda. Niektórzy senatorowie zatrudniają pracownika na pół etatu i może w takiej sytuacji to wynagrodzenie jest nieco bardziej atrakcyjne, no ale to jest tylko 20 godzin tygodniowo, co też prowadzi do obniżenia jakości pracy.

Czy ktoś z pań, panów senatorów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Stanisław Karczewski:

Ja bym bardzo chciał podziękować...
Można?

(Przewodniczący Andrzej Misiołek: Tak, tak, tak. Proszę bardzo.)

Chciałbym podziękować za te informacje. One faktycznie pokazują, jak funkcjonują nasze biura i jakie mamy problemy. Ta struktura wydatków odzwierciedla nasze problemy, o których mówił pan przewodniczący. Należy wyraźnie wyartykułować, że środki są zbyt niskie, zbyt skromne, już nawet nie oszczędne, tylko... Szukam jakiegoś adekwatnego określenia, ale jedyne, co ciśnie mi się na usta, to słowo „dziadowskie”, bo wynagrodzenia naszych pracowników są po prostu dziadowskie. No a to wpływa oczywiście na jakość naszej pracy. Myślę, że oszczędności w tym zakresie powodują niższą jakość pracy naszych biur.

Ja nie zgadzam się z panem przewodniczącym, że te stałe pozycje odzwierciedlają stały poziom wydatków i z zaskoczeniem przyjmuję bardzo niski procent wydatków na prasę. Oszczędza się właściwie na wszystkim, nawet prasy się nie kupuje. Przecież to jest skandaliczne, jeżeli w biurze senatorskim oszczędza się na gazetach, a tak jest w tej chwili. To jest skandal, sięgnęliśmy już dna, proszę państwa. Wiem od kolegów, że oni nie kupują prasy, bo po prostu ich na to nie stać. A to świadczy o tym, że przekroczyliśmy już chyba próg rozsądku.

Ja mam to szczęście, że mam pracowników, którzy pracują u mnie już od wielu lat, ale oni mają jeszcze jakieś inne źródła dochodu. W tej chwili nie znalazłbym absolutnie nikogo, kto by za takie pieniądze poprowadził mi biuro na takim poziomie, jak jest prowadzone obecnie. Nie znalazłbym nawet w mieście Radom, w którym jest ponaddwudziestoprocentowe bezrobocie. I tyle.

Mam jeszcze, proszę państwa, jedną uwagę. Wydaje mi się, że te sto osiemdziesiąt biur senatorskich to chyba... Oczywiście to są dane, które przysły z biur, ale miałbym uprzejmą prośbę o przypomnienie paniom i panom senatorom o potrzebie zgłaszania biur, bo wydaje mi się, że ta liczba jest znacznie zaniziona.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaniziona. No ja sam mam trzy biura i nie sądzę, żeby ktoś miał mniej niż dwa. Tak że być może nie doszły państwa pewne informacje, bo wydaje mi się, że w rzeczywistości liczba biur jest zdecydowanie większa niż sto osiemdziesiąt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Michał Wojtczak:

Jeżeli chodzi o biura – a przypuszczam, że nie jestem odosobnionym przypadkiem – to poza biurem zasadniczym mamy wspólne biura z kolegami posłami, i raz jest to w ich, że tak powiem, kosztach utrzymania, a raz w naszych. Ja też mam wspólne biuro z radnym sejmiku wojewódzkiego w jednej z mniejszych miejscowości. Tak że faktycznie we wspomnianym wykazie jest pewnie mniej biur niż w rzeczywistości.

Skoro o tym mowa, to pozwolę sobie zwrócić uwagę, że jeśli utrzymany będzie dotychczasowy limit środków na funkcjonowanie biur senatorskich, to wysokość wynagrodzenia pracownika będzie spadała, bo przecież pozostałe koszty utrzymania biura nie są stałe, one wciąż rosną. Idą w górę czynsze, opłaty za media, rosną ceny wszystkich potrzebnych materiałów – może minimalnie, ale jednak rosną. I jak pan przewodniczący słusznie zauważył, odbija się to na wysokości wynagrodzeń. No nawet na przysłowiowe kwiatki pod pomnik brakuje pieniędzy, nie tylko na prasę. To zenujące, że musimy funkcjonować w takich warunkach. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Ja pozwolę sobie jeszcze odnieść się do tego, co powiedział pan marszałek. Panie Marszałku, ja myślę, że większość senatorów po prostu kupuje prasę prywatnie. No tak to jest.

A co do minimalizacji kosztów to ona bardzo często polega na przykład na tym, że senator ma wspólne biuro z posłem. Tak jest w moim przypadku, ja mam wspólne biuro z posłem i wszystkie koszty – czynszu, mediów itd. – pokrywamy po połowie. I to jest w zasadzie jedyna możliwość, jaką można wykorzystać. No ale jeśli się ma drugie biuro, to już właściwie... No tylko taka sytuacja, gdy ma się wspólne biuro z posłem czy z eurodeputowanym, daje możliwość utrzymania biura na jakimś w miarę przyzwoitym poziomie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę bardzo, Pani Minister.

(Rozmowy na sali)

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Szanowni Państwo, być może liczba biur w sprawozdaniu jest zanizowana w stosunku do rzeczywistej, ale to wynika z naszego rozeznania opartego na zgłoszonej przez senatorów liczbie biur podstawowych, ale i potrzeb, jeśli chodzi o sprzęt, bo senatorowie, którzy korzystają z wyposażenia kancelarii, zgłaszają miejsce, w którym te sprzęty się znajdują. Tak więc być może z powodu łączenia biur potrzeby, jeśli chodzi o korzystanie z tego sprzętu, są różne.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że potrzebna będzie głębsza refleksja nad tym problemem – my jesteśmy oczywiście do państwa dyspozycji. Refleksja, że jednak w systemie sprawowania władzy ustawodawczej w przypadku senatora coś się zmieniło: w tej kadencji po raz pierwszy mamy do czynienia z okręgami jednomandatowymi. Nie ulega wątpliwości, że w dłuższej perspektywie będzie to miało wpływ na sposób i na zakres wykonywania mandatu. Istotne jest tu również, w jakim okręgu można wspólnie z innym podmiotem wynająć czy stworzyć biuro. Nie ulega wątpliwości, że powinniśmy spojrzeć na kwestię wykonywania mandatu senatora, biorąc pod uwagę, że sposób wybierania – okręgi jednomandatowe – zmieni sposób wykonywania mandatu przez senatora. Wydaje się więc zasadne podjęcie dyskusji nad tym zagadnieniem nie tylko przy okazji sprawozdania z wydatków i prac nad projektem budżetu na przyszły rok, ale w perspektywie bardziej długofalowej. Warto by się zastanowić, jaką decyzję podjąć na przyszłość, przygotować ją merytorycznie, obudować ją argumentami, bo rzeczywiście wysokość tych środków ma wpływ na jakość wykonywania mandatu, na skuteczność, na efektywność pracy senatora.

Proszę też pamiętać o tym, że zarówno w budżecie Kancelarii Sejmu, jak i Kancelarii Senatu zawsze jest jakaś pula środków, wprowadzicie niewielką, które mogłyby zostać przez państwa wykorzystane. Na sygnał z państwa strony marszałkowie mogą podjąć decyzję o podwyższeniu środków na biura. I rekomendowałabym państwu podjęcie w tej mierze jakichś wspólnych działań, ponad podziałami, wzięcie na siebie takiej decyzji, uzasadnienie jej i obronę. Bo rzeczywiście jakość sprawowania mandatu zależy również od środków, które z roku na rok się ograniczają... to znaczy ich ilość się nie zmienia od lat i to ma wpływ na jakość pracy państwa biur. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko chciałbym do tego, co powiedziała pani minister, dodać jedno: dyskusja na ten temat w obecnym stanie prawnym miałaby sens tylko wówczas, gdyby była podjęta równoległe w Sejmie. Bo ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora zrównuje możliwości finansowania biur poselskich i senatorskich. Czyli my nie możemy sami... No, chyba że w ogóle rozdzielilibyśmy w tej ustawie funkcje senatorów i posłów i wtedy takie zróżnicowanie byłoby możliwe. No, ale na razie takiej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Takiej wizji na razie chyba nie ma.

Tak jak powiedziałem, uważam, że taka dyskusja byłaby zasadna i miałaby sens, dlatego zwróć się do przewodniczącego sejmowej komisji regulaminowej z prośbą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tam jest pan poseł Mroczek z Ruchu Palikota.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie Przewodniczący, jeszcze jedno zastrzeżenie... nie tyle zastrzeżenie, ile przypomnienie. Odkąd pamiętam, to znaczy od dwudziestu dwóch lat, wielokrotnie były podejmowane decyzje o zmianach ilościowych i jakościowych, jeśli chodzi o sposób wykonywania mandatu, ale zawsze te decyzje były podejmowane w odniesieniu do senatorów następnej kadencji. Chodziło o to, żeby nie było podejrzeń, że senatorowie wprowadzają te zmiany dla siebie, i żeby nie było wątpliwości co do tego, że senatorowie, mając doświadczenia wynikające z wykonywania mandatu i czerpiąc z tego doświadczenia, podejmują racjonalną decyzję, która wchodzi w życie od następnej kadencji. Wydaje się, że jest jeszcze czas na to, żeby w sposób racjonalny takie decyzje przygotować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z pań, panów senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie.

Żeby wszystko odbyło się formalnie, proponowałbym, abyśmy przyjęli sprawozdanie w głosowaniu.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania finansowego za rok 2012? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Pani Minister.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, o czywiście.

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Przystępujemy do ostatniego punktu dzisiejszego posiedzenia, a mianowicie do omówienia założeń działań legislacyjnych uwzględniających treść raportu GRECO z czwartej rundy audytu w 2012 r.

Ja może, tytułem wprowadzenia, spróbuję powiedzieć na ten temat kilka słów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Otóż, proszę państwa, w 2012 r. GRECO, czyli Grupa Państw przeciwko Korupcji, która jest afiliowana przy Radzie Europy, przeprowadziła w Polsce audyt. To był audyt parlamentarzystów, prokuratorów i sędziów.

Ja brałem udział w przesłuchaniu, które odbywało się w Ministerstwie Sprawiedliwości, reprezentowałem Senat, a posłów reprezentowała pani poseł Julia Pitera. Przesłuchanie było bardzo szczegółowe. Grupa GRECO zadawała bardzo szczegółowe, precyzyjne pytania, i na podstawie tego audytu powstał raport. Ten raport wszystkim państwu rozesłałem. To było chyba jeszcze na początku roku. I na podstawie tego raportu pozwoliłem sobie przygotować założenia działań, rekomendowanych w tym raporcie. W raporcie GRECO jest sugestia, aby polski parla-

ment, zarówno Sejm, jak i Senat, dokonał pewnych korekt. Te korekty wymagałyby zmiany ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Ja przekazałem wszystkim członkom komisji te uwagi czy założenia działań legislacyjnych. Jeżeli mieli państwo czas, żeby się z nimi zapoznać, to wiedzą państwo, że jest kilka grup zmian, które byłyby konieczne do przeprowadzenia.

Po pierwsze, działania w kwestii konfliktu interesów. Przez GRECO była podnoszona bardzo istotna kwestia, że konflikt interesów nie jest zdefiniowany w polskim prawie. Nie wiadomo, co to jest konflikt interesów, bo nie ma definicji. My oczywiście intuicyjnie to wyczuwamy, ale nie zawsze to intuicyjne wyczucie ma później odzwierciedlenie w praktycznych działaniach. Były pewne propozycje, żeby w przypadku, gdy dojdzie do konfliktu interesów, parlamentarzysta wyłączył się w ogóle z prac nad daną ustawą, nie głosował w kwestii tej ustawy, nie wypowiadał się itd. Ale dotychczas to nie jest w żaden sposób unormowane ani w ustawie, ani w regulaminach.

Po drugie, podnoszona była kwestia oświadczeń majątkowych i rejestru korzyści, które w takiej formie, jaką przewidziano w ustawie i w załącznikach do ustawy, są po prostu anachroniczne. Myśmy już na to zwracali uwagę w poprzedniej kadencji, zresztą w tej kadencji też dysktowaliśmy na ten temat, przy okazji omawiania oświadczeń majątkowych senatorów. One są nieprecyzyjne, bo powstały w latach dziewięćdziesiątych i od tego czasu rzeczywistość gospodarcza zasadniczo się zmieniła, natomiast wzory oświadczeń majątkowych i rejestru korzyści się nie zmieniły. I ta kwestia wiele razy była już podnoszona. Na pewno była podnoszona kwestia tego, że rejestr korzyści jest w pewnym sensie nieprecyzyjny i że często trzeba wpisywać do oświadczenia majątkowego i do rejestru korzyści te same rzeczy. Tak że trzeba by to było wyprostować, ale to wymaga zmiany ustawy.

Kolejna kwestia, w której też potrzebne byłyby zmiany, to uprawnienia do darmowych świadczeń transportowych i do poczty. Rozmawiałem na ten temat z panem dyrektorem Święteckim. Oczywiście dzisiaj sytuacja jest zasadniczo inna niż jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu, kiedy mieliśmy jednego przewoźnika lotniczego, jednego przewoźnika kolejowego, jednego przewoźnika autobusowego i jedną pocztę, Poczta Polska. I wtedy nie było problemu, zawierało się umowy z tymi podmiotami. Dzisiaj sytuacja jest diametralnie inna: mamy już na rynku kilku przewoźników kolejowych, w lotnictwie w tej chwili mamy nie jednego, a co najmniej dwóch czy trzech przewoźników, usługi pocztowe oprócz Poczty Polskiej też świadczą już inne firmy. Zmiany w dotychczasowym modelu będą wymagały ogłaszania przetargów, co czasami pociąga za sobą inne trudności – weźmy tu choćby pocztę. Poczta Polska obejmuje swoim zasięgiem cały kraj, również mniejsze miejscowości, miasta powiatowe itd., a inne firmy pocztowe, które pojawiły się na rynku, operują głównie w dużych miastach czy w aglomeracjach. Tak że tu mogą pojawić się problemy, które należałoby w jakiś sposób... No, tak czy inaczej w tej mierze należałoby dokonać jakichś zmian.

Kolejna kwestia, która była podnoszona w raporcie, to relacje parlamentarzystów z organami administracji publicznej – chodzi głównie o prawo do informacji. Otóż

ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora daje posłowi i senatorowi możliwość pozyskiwania informacji z wszystkich państwowych i samorządowych firm i instytucji, ale nieudzielenie informacji nie jest obłożone żadną sankcją. Czyli jeżeli senator czy poseł zwróci się o informację i tej informacji nie uzyska, no to nie ma de facto żadnego narzędzia, które pozwalałoby mu tę informację wyegzekwować. I z moich rozmów z kolegami senatorami i posłami wynika, że coraz częściej dochodzi do sytuacji, że odmawia się im udzielenia informacji. Wówczas poseł czy senator może skorzystać z powszechnie obowiązującego prawa do dostępu do informacji, ale celem tego artykułu w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora jest poniekąd zwiększenie możliwości parlamentarzysty, jeśli chodzi o pozyskiwanie informacji, co jest zresztą całkowicie logiczne i prawidłowe, bo między innymi po to suweren wybiera parlamentarzystów, żeby ci mieli możliwość kontrolowania organów administracji państwowej czy samorządowej czy firm, w których udziały mają gminy czy Skarb Państwa. Tak że w tym zakresie także należałoby wprowadzić zmiany poprzez wprowadzenie jakichś sankcji w przypadku nieudostępnienia takich informacji.

Kolejna kwestia to ochrona stosunku pracy. W związku ze zmianą sytuacji gospodarczej zmieniła się sytuacja na rynku pracy, a te zapisy, które były kiedyś, że po zakończeniu kadencji pracodawca nie może rozwiązać stosunku pracy z parlamentarzystą, który był na urlopie bezpłatnym, jeżeli ten nie został wybrany na kolejną kadencję, i przynajmniej przez dwa lata musi zagwarantować możliwość pracy... No, teraz to się zmienia. Wiemy, że firmy są likwidowane i po zakończeniu kadencji parlamentarzysta po prostu nie ma gdzie wrócić, a wiemy też, że to, że ktoś był senatorem czy posłem, a już nim nie jest, wcale mu nie ułatwia znalezienia pracy, tylko wręcz przeciwnie stanowi poważne utrudnienie. No więc ta sprawa też powinna zostać uregulowana. Ja zresztą zleciłem wykonanie ekspertyzy dotyczącej uprawnień parlamentarzystów w krajach Unii Europejskiej oraz w Stanach Zjednoczonych i w Rosji. Ta ekspertyza jest dostępna, gdyby ktoś z pań czy panów senatorów chciał się z nią zapoznać, to ja ją udostępnię. Materiały można będzie odebrać u sekretarza komisji. Zamówiłem tę analizę, żeby się dowiedzieć, jak to jest uregulowane w innych krajach, bo gdybyśmy mieli dokonywać zmiany w tej ustawie, to nie ma sensu wyważać otwartych drzwi, trzeba byłoby się oprzeć na tych rozwiązaniach, które funkcjonują w innych krajach.

No i wreszcie kwestie dotyczące lobbingu. GRECO sugerowała, aby te kwestie stały się przedmiotem dyskusji. I to była jedna z dziedzin, w których Sejm był postrzegany inaczej niż Senat. No, w Senacie skala działalności lobbingowej jest zdecydowanie mniejsza niż w Sejmie. U nas problemy w tej mierze pojawiają się znacznie rzadziej, aczkolwiek gdyby była...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, jeżeliby były jakieś zmiany w ustawie dotyczące tej kwestii, to powinny one w równym stopniu dotyczyć posłów i senatorów.

No i ostatnia kwestia, którą GRECO podnosiła w raporcie, a która dotyczy już tylko Senatu. Otóż zwrócono uwagę na to, że nie zostały przyjęte zasady etyki senator-

skiej w formie dokumentu w przeciwieństwie do tego, co jest w Sejmie. Sejm jeszcze w latach dziewięćdziesiątych uchwalił zasady etyki poselskiej, które znalazły się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...w obowiązującej uchwale Sejmu. No, należałoby się zastanowić nad spisaniem zasad etyki senatorskiej czy może w jakiś bardziej ogólny sposób się do tego odnieść. Ja mam pewne przemyślenia na ten temat, ale nie chciałbym w tej chwili o nich mówić, może w dyskusji na ten temat zabrałbym głos.

Założenia działań legislacyjnych związanych z rekomendacjami GRECO powinny wyjść z naszej komisji. Ja próbowałem zachęcać kluby do przyjrzenia się tym założeniom. Przekazałem ten dokument obu klubom, klubowi Platformy i klubowi PiS, ale z klubów nie płyną sygnały o jakichś energicznych działaniach w tej mierze. Rozmawiałem na ten temat z panem marszałkiem. Pan marszałek wyraził, że tak powiem, zainteresowanie tym, żeby komisja podjęła działania zmierzające do przygotowania stosownych zmian w przepisach prawnych, w ustawie i ewentualnie Regulaminie Senatu. I to by było tyle tytułem wprowadzenia.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Spośród tych, można powiedzieć, wniosków, jakie nam pan przewodniczący przedstawił, dla mnie najbardziej pilna – nie wiem jak koledzy, ale ja z tym problemem się spotykam – jest sprawa związana z odpowiedzialnością na różne nasze interwencje w organach samorządowych czy w organach państwowych. Miałem trzy interwencje w urzędzie skarbowym, w którym nie mogłem się niczego dowiedzieć, bo pani kierownik zasłaniała się tajemnicą skarbową. I nawet gdyby strona oświadczyła, że pozwala mi na wgląd do dokumentów, to i tak pani kierownik nie mogłaby mi tych dokumentów przedstawić, nie mogłaby mi nawet powiedzieć, jak wygląda sytuacja. Dzisiaj często jest tak, że samorządowcy – czy to wójtowie, czy starostowie – odpowiadają na nasze pisma jednym, dwoma zdaniami i nie ponoszą z tego tytułu żadnych konsekwencji. Uważam, że zmiana regulacji w tym zakresie jest bardzo ważna, bo obecna sytuacja po prostu podważa naszą funkcję. Dlatego myślę, Panie Przewodniczący, że tą sprawą powinniśmy się zająć jak najszybciej. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

No właśnie, ja chciałbym jeszcze dodać, że z rozmów z senatorami i posłami wiem, że coraz częściej się zdarza, że prezydenci miast, burmistrzowie po prostu nie udzielają

informacji, jeżeli jest to dla nich niewygodne – to dotyczy głównie samorządów. A przecież jak my o coś pytamy, to z reguły nie pytamy o rzeczy nieistotne, tylko pytamy głównie w przypadkach interwencji. Tak? Czyli wtedy, kiedy ktoś nam zgłasza, że dzieje się coś niewłaściwego. I nieudzielanie informacji to jest zła praktyka, która zaczyna się upowszechniać. W mojej ocenie jedynie zmiana w ustawie, polegająca na wprowadzeniu sankcji za nieudzielenie informacji, dałaby szansę na zmianę tej sytuacji.

Pan senator Słoń. Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Słoń:

Panie Przewodniczący, ciekawe jest to, że jeżeli chodzi o te wszystkie rozstrzygnięcia, na które zwrócił pan uwagę i które ewentualnie byłyby przedmiotem naszych działań legislacyjnych, to na te właśnie sprawy zwracają uwagę również samorządowcy. Wygląda na to, że samorządom też doskwiera brak uregulowań w tym zakresie, a jeśli nawet takie uregulowania istnieją, to są anachroniczne. Wydaje się, że także z tego względu dobrze by było, żebyśmy my w parlamencie pochylili się nad tymi sprawami, bo to by otworzyło możliwość działania na niższym szczeblu, który też ma problem z interpretacją pewnych uregulowań, utrudniających samorządowcom działanie.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Rozumiem, że nie ma więcej chętnych do zabrania głosu w dyskusji.

Ja miałbym następującą propozycję. Ponieważ ta kwestia wymaga dogłębnego przemyślenia, proponowałbym, żebyśmy przerwali dyskusję w dniu dzisiejszym i na którymś z najbliższych posiedzeń komisji wrócili do tej sprawy, po dokładnym zapoznaniu się przez wszystkich państwa z raportem GRECO. Zachęcam państwa do przeczytania tego raportu, bo to, co ja państwu dzisiaj przekazałem, to był taki, powiedziałbym, wyciąg z raportu, to znaczy powiedziałem państwu o tym, co mnie wydało się istotne, ale w nim są podnoszone jeszcze inne kwestie. A więc po tym, jak się państwo zapoznają z raportem, wrócilibyśmy do dyskusji na ten temat i poprosilibyśmy Biuro Legislacyjne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To, co zdaniem komisji powinno być zmienione jak najszybciej. I wtedy poprosimy Biuro Legislacyjne o przygotowanie stosownego projektu zmian w ustawach, nad którymi będziemy jeszcze pracować.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak.

Skoro nie ma innej propozycji, przerywamy procedowanie nad tym punktem i kończymy dzisiejsze posiedzenie.

Dziękuję wszystkim państwu za przybycie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 20)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii